

Z nieoficjalnych informacji wynika, że energetyka dostanie więcej uprawnień do emisji CO₂, niż zapisano to w obecnym projekcie krajowego planu rozdziału uprawnień do emisji dwutlenku węgla na lata 2008 – 2012- pisze „Rzeczpospolita”

Z uzyskanych przez dziennik informacji wynika, że obecny projekt KPRU zostanie zastąpiony przez całkowicie nowy. Prace nad nim potrwałyby co najmniej sześć tygodni.

„Rzeczpospolita” przypomina, że energetyce zaproponowano limit na poziomie 132 mln ton CO₂, a sektor stara się przynajmniej o 10 proc. więcej praw. Energetyka przekonuje, że nie jest w stanie szybko zmniejszyć emisji.

Dziennik pisze, że np. Grupa Tauron, która ma 4 mln odbiorców energii, musiałaby dokupować rocznie prawa do emisji CO₂ za 2 mld zł.

– Może to w pewnym stopniu ograniczyć potrzebne inwestycje i jeszcze dotkliwiej podnieść ceny energii – powiedział „Rz” rzecznik firmy Paweł Gniadek.

Według „Rzeczpospolitej” na korzyść energetyki mają przemawiać najnowsze dane kwartalne o wzroście zapotrzebowania na energię elektryczną, ale pozostali producenci nie chcą dopuścić do zmian w KPRU. – Nie możemy dotować sektora energetycznego kosztem przedsiębiorstw, które będą musiały zmniejszyć produkcję – apeluje Tomasz Chruszczow, dyrektor związku Polskie Szkło. Polski program rozdziału uprawnień do CO₂ wywołał dużo kontrowersji – najpierw oprotowały go huty i cementownie, teraz – elektrownie. Zdaniem analityków może to świadczyć o nietrafionych kryteriach podziału.

Źródło: Rzeczpospolita